

Mateusz Drozdowski

Wydział Nauk Humanistycznych UP w Krakowie

ORCID: 0000-0002-4997-3087

WĘZŁOWE PROBLEMY DZIEJÓW LEGIONÓW POLSKICH W HISTORIOGRAFII II RZECZYPOSPOLITEJ

Key issues of the history of the Polish Legions in the historiography of the Second Polish Republic

Summary: The article aims to show how selected Polish military historians of the interwar period referred to pivotal moments in the history of the Polish Legions (1914–1917). The author, subjectively but justifiably, distinguishes two critical points in which the processes essential for understanding this phenomenon intertwine: the very creation of the Polish Legions in 1914 and the dispute between Józef Piłsudski and Władysław Sikorski, which was ongoing since 1915. Taking into account the fact that the history of these formations was the most important founding myth of the Second Polish Republic, these matters were given a lot of attention in the interwar period and the activities of historians of the era, military ones in particular, should be assessed in the context of political and personal disputes. The analysis concerns primarily historians affiliated with the Military History Bureau and the Józef Piłsudski Institute for Research in the Modern History of Poland, Waław Lipiński, Julian Stachiewicz and Tadeusz Pelczarski, and the essence of the proposed approach is to pick out subtle, though significant, interpretative differences.

Keywords: military historiography, Polish Legions, Waław Lipiński, Julian Stachiewicz, Tadeusz Pelczarski

Słowa kluczowe: historiografia wojskowa, Legiony Polskie, Waław Lipiński, Julian Stachiewicz, Tadeusz Pelczarski

Legiony Polskie bez wątpienia stanowiły jeden z najważniejszych mitów założycielskich II Rzeczypospolitej¹. Czy tego rodzaju mit może jednak stać się obiektem rzetelnych, naukowych badań historycznych w sytuacji, gdy kształtuje on tożsamość samych badaczy? Czy jest możliwe, by w sposób niekoniecznie nawet obiektywny, ale choć zdystansowany, podchodzić do wydarzeń, w których brało się czynny udział? Historycy zawsze borykali się z tymi ważkimi pytaniami. Nie inaczej było z badaczami dziejów w II Rzeczypospolitej. Świadomi tych dylematów byli choćby Marian Kukiel, Adam Próchnik, Marcei Handelsman, Michał Sokolnicki czy wreszcie Waław Lipiński². W swoich pracach rozważali oni sens zajmowania się najnowszą z ich punktu widzenia historią Polski, koncentrującą się wokół zagadnień takich jak Wielka Wojna czy budowa niepodległej Rzeczypospolitej. Zasadniczo przyjmowali oni założenie, że mimo wszelkich wątpliwości i ograniczeń dzieje najnowsze badać należy. Jak stwierdził Waław Lipiński: „Zainteresowanie nauki zdarzeniami całkowicie świeżymi oczywiście nie mogło się zatrzymać, gdy nauka miała do czynienia z tak wielkimi przełomami dziejowymi jak wojna światowa”³.

W badaniach tych szczególne miejsce zajmowała historiografia wojskowa. Wynikało to zarówno z samego przedmiotu naukowych dociekań (dzieje lat 1914–1921 to przecież przede wszystkim historia wojen), jak i faktu, kto dokładnie się tymi badaniami zajmował. Jak zauważył Marian Kukiel, pierwsza wojna światowa postawiła polską historiografię w szczególnym, a z punktu widzenia historyków wojskowości – wyjątkowo korzystnym położeniu. Doszło bowiem do sytuacji, że z konieczności wielu zawodowych historyków przedzierzgnęło się w żołnierzy i w ten sposób nabyli oni kompetencje do prowadzenia badań nad dziejami wojen i wojskowości⁴. Była jednak i druga strona medalu, którą również trzeżwo zauważał przytaczany już Marian Kukiel: „historia wojskowa bierze na siebie całe ryzyko subiektywizmu, wpływu uczuć osobistych, ambicji, uprzedzeń, wpływu szlacheckich uczuć zbiorowych, jak honor wojskowy i duma narodu”⁵. Rzecz sprowadza się do konstatacji, że historyk-wojskowy jest nie li tylko badaczem, ale również elementem zhierarchizowanej struktury, w której konkretne zależności mają charakter nie tylko – co raczej oczywiste – funkcyjny,

¹ Zob. A. Chwalba, *Legiony Polskie (1914–1918)*, Kraków 2018, s. 352–355; T. Nałęcz, *Pokolenie Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 333–366.

² M. Kukiel, *Miejsce historii wojskowej wśród nauk historycznych, jej przedmiot i podział*, [w:] *Pamiętnik IV. powszechnego zjazdu historyków polskich w Poznaniu*, Lwów 1925, t. 1: *Referaty*, s. 8; W. Lipiński, *O dzieje odbudowy państwa polskiego. (Na marginesie rozpraw Handelsmana, Sokolnickiego i Próchnika)*, „Niepodległość” 1932, t. 4, nr 2, s. 161–176.

³ Cyt. za: L. Michalska-Bracha, *Dzieje najnowsze: opinie historyków polskich w czasach II Rzeczypospolitej*, „Klio Polska” 2019, t. 11, s. 56.

⁴ M. Kukiel, *Miejsce...*, s. 13.

⁵ M. Kukiel, *Miejsce...*, s. 12.

lecz także ideologiczny. Wojsko jest bowiem – a było jeszcze bardziej w okresie II Rzeczypospolitej – nośnikiem narodowych emocji, symboli i wartości. Czy zatem odnosząc się do zagadnienia zmitologizowanego w okresie międzywojennym tak bardzo, jak Legiony Polskie, historiografowie wojskowi rzeczywiście umieli pogodzić te dwa niekiedy ścierające się ze sobą paradygmaty – metodę naukową i służbę określonej idei?

Na początku przyjrzymy się, którzy przedstawiciele historiografii wojskowej w II Rzeczypospolitej pisali prace na temat Legionów Polskich. Należy pamiętać, że wiodącą rolę w badaniach okresu Wielkiej Wojny i pierwszych lat niepodległości odgrywały przede wszystkim konkretne instytucje, w tym Wojskowe Biuro Historyczne (WBH) i Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski⁶. To właśnie w nich pracowali badacze, którzy w naszych rozważaniach wydają się najważniejsi. Spośród nich w pierwszej kolejności wypada wspomnieć Juliana Stachiewicza (1890–1934) – szefa WBH w latach 1923–1925 i 1926–1934⁷. Pod jego zwierzchnictwem instytucja ta koncentrowała się przede wszystkim na opracowaniu dziejów wojen z lat 1918–1921. Jeżeli zaś chodzi o historię polskich formacji wojskowych działających przed pierwszą wojną światową i w jej trakcie, to w ramach prac WBH bądź też na jego zamówienie opracowywano przede wszystkim liczne monografie poszczególnych jednostek, sprowadzające się najczęściej do opowieści o ich losach wojennych⁸. W związku z przedmiotem artykułu warto natomiast wspomnieć dwie niewielkie prace autorstwa gen. Stachiewicza: *Początki Związku Walki Czynnej* (1930) i *Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową* (1933).

W miarę upływu czasu ogromne znaczenie w zakresie badań nad okresem pierwszej wojny światowej przypadło drugiej ze wspomnianych placówek – Instytutowi Badania Najnowszej Historii Polski, w 1936 r. przekształconej w Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski (IJPBNHP). Z instytucją tą nieodłącznie wiąże się z kolei postać ppłk. dr. hab. Wacława Lipińskiego. W 1934 r. przejął on po zmarłym gen. Julianie Stachiewi-

⁶ WBH powstało w 1927 r. z przekształcenia Biura Historycznego Sztabu Generalnego WP, które to z kolei powstało w 1922 r. jako następcą Referatu Historyczno-Operacyjnego Oddziału III Sztabu Generalnego WP. W latach 1929–1938 WBH wydawało czasopismo „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (zob. K. Paduszek, W. Rawski, *Wojskowe Biuro Historyczne i jego kadra w 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, t. 63, nr 1, s. 69).

⁷ Zob. P. Kilańczyk, *Julian Stachiewicz (1890–1934) – żołnierz i historyk*, Poznań 2014, s. 190–228.

⁸ Zob. J. Sitko, *Zarys historii wojennej 2-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1928; K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929; A. Lewicki, *Zarys historii wojennej 4-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929; R. Lewicki, *Zarys historii wojennej 1-go pułku artylerii polowej Legionów*, Warszawa 1929; E. Skarbek, *Zarys historii wojennej 6-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929; C. Czajkowski, *Zarys historii wojennej 3-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1930.

czu stanowisko sekretarza generalnego Instytutu, zaś po reformie przeprowadzonej w latach 1935–1936 objął funkcję jego dyrektora⁹. Waław Lipiński uchodzi za historyka będącego niezwykle zdecydowanym zwolennikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Henryk Wereszycki napisał o nim wprost: „Lipiński był raczej publicystą niż historykiem. Swe zadanie pojmował jako pracę nad głoszeniem legendy Piłsudskiego”¹⁰. Sąd ten wydaje się nieco surowy, jednakże pokazuje istotny rys osobowości Waława Lipińskiego. Za jego „dzieło życia”, a zarazem najważniejszą pracę poświęconą historii pierwszej wojny światowej uważa się ponadczasową *Walkę zbrojną o niepodległość Polski w latach 1905–1918*¹¹. Spod jego pióra wyszła też hagiograficzna niemal biografia Józefa Piłsudskiego pt. *Wielki Marszałek (1867–1935)*, w której wbrew pozorom także odnaleźć można interesujące treści. Lipiński jest również autorem licznych publikacji o charakterze wspomnieniowym i źródłowym, a także artykułów naukowych i popularnonaukowych, wydawanych przede wszystkim w czasopiśmie „Niepodległość”¹². W niniejszym tekście będziemy prócz tego rozpatrywać pracę autorstwa jednego z podwładnych Lipińskiego, mgr. Tadeusza Pelczarskiego.

Znamienne jest, że w zestawieniu tym widać całkowitą przewagę historiografii o proveniencji piłsudczykowskiej. Niewiele na temat Legionów pisali natomiast inni wybitni historycy wojskowi, Marian Kukiel i Waław Tokarz, którzy wyraźnie dystansowali się od obozu najbliższych współpracowników i zwolenników przyszłego marszałka. Obydwaj przy tym wywodzili się w jakimś sensie ze środowiska irredentystów i dopiero skomplikowane koleje losu pchnęły ich na drogę mniej lub bardziej otwartej konfrontacji z piłsudczykami. Marian Kukiel – weteran organizacji strzeleckich i samych Legionów – w okresie Wielkiej Wojny i w pierwszych latach II Rzeczypospolitej zaliczał się nawet do szeroko pojętego obozu Marszałka. Do wyraźnego rozłamu doszło dopiero w okresie pełnienia przez niego funkcji szefa WBH między styczniem i kwietniem 1923 r. oraz w latach 1925–1926¹³. Po przewrocie majowym został przeniesiony w stan spo-

⁹ K. Komorowski, I. Sawicka, *Waław Lipiński – żołnierz, historyk, publicysta*, Warszawa 1999, s. 7.

¹⁰ H. Wereszycki, *Lipiński Waław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, t. 17, s. 402.

¹¹ M. Gałęzowski, *Waław Lipiński i jego pamiętnik z bojów I Brygady*, [w:] W. Lipiński (Socha), *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, wstępem poprzedził M. Gałęzowski, Łomianki 2014, s. 12.

¹² M. Gałęzowski, *Waław Lipiński*, Warszawa 2019, s. 16–22.

¹³ P. Stawecki, *General Marian Kukiel jako szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego i jego konflikt z marszałkiem Józefem Piłsudskim w 1925 r.*, „Przegląd Historyczny” 1987, t. 78, nr 3, s. 493–516; M. Wołos, *Józef Piłsudski i Marian Kukiel. Skomplikowane relacje w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Historia, wojsko, polityka. Marian Kukiel (1885–1973) i jego dzieło*, red. T. Siewierski, Z. Zielonka, Warszawa 2019, s. 44–66; J. Zuziak, *General Marian Kukiel (1885–1973) – żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997, s. 100–110.

czynku, po czym zajął się m.in. pracą naukową na Uniwersytecie Jagiellońskim i kierowaniem Muzeum i Biblioteką Czartoryskich w Krakowie¹⁴. Charakterystyczne jest jednak, że zarówno w okresie pełnienia służby historycznowojskowej, jak i w życiu cywilnym do wybuchu drugiej wojny światowej do Legionów właściwie się nie odnosił. Niewielkie wzmianki o nich znajdują się w wydanym po raz pierwszy w 1922 r. dziele pt. *Zarys historii wojskowości w Polsce*¹⁵. Ponadto w 1924 r. w okolicznościowym wydaniu czasopisma „Polska Zbrojna” ukazał się jego artykuł pt. *Polskie organizacje wojskowe przed wojną*, którego tekst powstał jednak w październiku 1915 r. Abstrahując już od jego popularnonaukowego charakteru, trudno zaliczać go do historiografii międzywojennej, choć zapewne w momencie druku zawarte w nim tezy Kukiel cały czas uważał za aktualne¹⁶. Nie zmienia to jednak faktu, że w swojej zasadniczej pracy naukowej w okresie międzywojennym autor ten zajmował się przede wszystkim dziejami wojskowości polskiej XVIII–XIX w.¹⁷ Swoje najważniejsze dzieła, w których obszernie rozwijał wątek Legionów Polskich, a przede wszystkim roli, jaką w tym przedsięwzięciu odgrywał Władysław Sikorski, Kukiel napisał dopiero po drugiej wojnie światowej, na emigracji w Wielkiej Brytanii¹⁸. W naszej analizie prac tych nie możemy zatem, niestety, brać pod uwagę.

Jeszcze mniej o Legionach pisał w okresie międzywojennym Waław Tokarz – ze stratą dla dziejów tej formacji, ponieważ był on bardzo mocno związany z Legionami zarówno jako żołnierz, jak i historyk. W 1915 r. przez sześć miesięcy pełnił on funkcję zastępcy szefa Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) i współpracował przy tym z Władysławem Sikorskim¹⁹. Po kilku miesiącach otrzymał stanowisko historyka Legionów i wy-

¹⁴ P. Wierzbicki, *Marian Kukiel – dyrektor Muzeum i Biblioteki Czartoryskich*, [w:] *Marian Kukiel (1885–1973) i jego dzieło*, s. 159–171.

¹⁵ M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929, s. 308–310.

¹⁶ Znamienne jest np. że Kukiel bardzo mocno akcentuje rolę Kazimierza Sosnkowskiego w procesie powstawania Związku Walki Czynnej (ZWC), uznając go w zasadzie za twórcę tej organizacji. Z formalnego punktu widzenia ujęcie to jest oczywiście zgodne z prawdą, ale mimo to zwraca uwagę brak jakiegokolwiek wzmianki o Józefie Piłsudskim. Można jedynie przypuszczać, że na przyjęcie takiej narracji w 1915 r. mogły mieć wpływ bardzo dobre wówczas osobiste relacje Kukieła i Sosnkowskiego. Z kolei w momencie wydania artykułu w 1924 r. dawały już o sobie znać pierwsze symptomy narastającego konfliktu z Piłsudskim. Wprawdzie w okresie tym Kukiel pełnił służbę wojskową w Równem, niemniej już od czasu jego pierwszej kadencji na stanowisku szefa WBH pojawiały się sygnały o krytycznym stosunku Piłsudskiego do działalności historycznej Kukieła (zob. M. Kukiel, *Polskie organizacje wojskowe przed wojną*, „Polska Zbrojna” 1924, t. 4, nr 214, s. 1).

¹⁷ Zob. M. Kukiel, *Studia historyczne. Wybór artykułów z lat 1909–1939*, oprac. T. Siewierski, Warszawa 2019.

¹⁸ Zob. M. Kukiel, *General Sikorski – żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*, Londyn 1970, s. 11–42; M. Kukiel, *Dzieje Polski porzobiorowe (1795–1921)*, Londyn 1993.

¹⁹ P. Biliński, *Waław Tokarz (1873–1937) – historyk walk o niepodległość*, Kraków 2018, s. 88.

kładowcy w Szkole Podchorążych w Kamieńsku²⁰. W tym okresie pisał dużo na temat Legionów, publikując przede wszystkim w „Wiadomościach Polskich” – głównym organie prasowym Departamentu Wojskowego, a także wydając cykl publikacji *Biblioteczka Legionisty*²¹.

Po odzyskaniu niepodległości Tokarz kierował Wojskowym Instytutem Naukowo-Wydawniczym. Brał również udział w pracach komisji, która miała zbadać oskarżenia Józefa Piłsudskiego względem Mariana Kukieła i WBH, ale po uchyleniu tych zarzutów został zmuszony do odejścia w stan spoczynku. W 1928 r. został zatrudniony w Katedrze Historii Nowożytnej na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie międzywojennym w swojej pracy naukowej koncentrował się jednak przede wszystkim na okresie napoleońskim i powstaniach narodowych (szczególnie kościuszkowskim). Podobnie jak Kukiel, o Legionach pisał on jedynie okazjonalnie. W 1924 r. w dodatku do czasopisma „Polska Zbrojna”, wydanym z okazji 10-lecia wymarszu oddziałów strzeleckich, opublikował artykuł pt. *Z czasów mobilizacji polskich drużyn strzeleckich*. Tekst ten ma jednak charakter wyłącznie wspomnieniowy. Pozostaje jedynie żałować, że Tokarz konsekwentnie trzymał się założenia, zgodnie z którym pisał jedynie o epokach bardziej odległych. Jako bliski współpracownik Władysława Sikorskiego z całą pewnością mógł on wiele wnieść do zdominowanej przez piłsudczyków dyskusji, szczególnie jeśli chodzi o spojrzenie na polityczne zawirowania 1915 r.²²

Pozornie dorobek międzywojennej historiografii wojskowej w odniesieniu do dziejów Legionów Polskich wydaje się dość obszerny. Niestety, za sprawą koncentracji na wydarzeniach o charakterze ściśle militarnym w niewielkim stopniu są to prace, które odpowiadają na kluczowe pytania oraz dogłębnie opisują i tłumaczą zawarte w tytule „węzłowe momenty”. Co można przez to pojęcie rozumieć? Otóż węzłowy punkt danego zjawiska to moment newralgiczny, w którym

²⁰ P. Kaliszewski, *Wacław Tokarz – historyk w służbie Legionów*, [w:] *Wacław Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. T.P. Rutkowski, T. Siewierski, Warszawa 2017, s. 72.

²¹ Fragment historii Legionów można też odnaleźć w napisanym przez Tokarza wstępie do książki pt. *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku Legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku* (oprac. i wstępem poprzedził W. Tokarz, Piotrków 1916). Zarówno w tej pozycji, jak i w artykułach zamieszczanych na łamach „Wiadomości Polskich” Tokarz koncentrował się tylko na dziejach militarnych.

²² Ciekawym przykładem niepiłsudczykowskiej narracji na temat ściśle wiążący się z Legionami Polskimi (polskich organizacji paramilitarnych przed pierwszą wojną światową) stanowi praca Henryka Bagińskiego pt. *U podstaw organizacji wojska polskiego (1908–1914)* (Warszawa 1935). Wbrew tytułowi nie jest ona poświęcona całości ruchu strzeleckiego, a tylko jednej organizacji – Polskim Drużynom Strzeleckim. Autor bardzo mocno podkreśla związek tej formacji z wywodzącą się z odłamu ruchu narodowego organizacją „Zarzewie”. Bagiński był zresztą aktywnym członkiem obu tych struktur. Co ciekawe, ich dzieje opowiedziane są w taki sposób, jakby niemal w ogóle nie istniały ZWC, Związek Strzelecki i Józef Piłsudski.

splatają się najważniejsze procesy decydujące o samej istocie omawianego problemu. Jeżeli mówimy o zjawisku historycznym, a więc rozciągniętym w czasie, to zazwyczaj wszystkie wydarzenia zachodzące po tym momencie są w jakimś sensie jego konsekwencją.

Wybór w tym względzie zawsze ma charakter subiektywny, ale w opinii autora niniejszego tekstu w historii Legionów Polskich można wyróżnić dwa takie momenty, które dzielił od siebie dokładnie rok. Po pierwsze, jest to samo powstanie Legionów w sierpniu 1914 r., rozumiane jako cała sekwencja wydarzeń, które doprowadziły do tego, że dowodzone przez Józefa Piłsudskiego ochotnicze oddziały strzeleckie przekształcone zostały w Legiony – jednostki o charakterze regularnym, stanowiące równocześnie autonomiczną część sił zbrojnych monarchii austro-węgierskiej. Podjęcie próby zrozumienia tego procesu wymaga postawienia kilku bardzo konkretnych pytań. Po co właściwie 6 sierpnia 1914 r. Józef Piłsudski wkroczył do Królestwa Polskiego? Jakie konkretnie były jego cele wojskowe i polityczne? Dlaczego akcja ta zakończyła się niepowodzeniem? Wreszcie wyjaśnić trzeba rzecz prawdopodobnie najważniejszą: jaką rolę odegrali galicyjscy politycy, którzy 16 sierpnia 1914 r. utworzyli w Krakowie patronujący Legionom NKN? Kwestie te do dzisiaj budzą wątpliwości, niemniej wydają się kluczowe dla zrozumienia, czym właściwie były Legiony Polskie.

Drugim takim momentem w subiektywnym – przypomnijmy – odczuciu autora jest ogłoszenie przez Józefa Piłsudskiego 16 sierpnia 1915 r. sprzeciwu wobec dalszego werbunku do Legionów Polskich. Posunięcie to stanowiło to nie lada zaskoczenie nie tylko dla całego społeczeństwa polskiego, ale i dla najbliższych współpracowników przyszłego marszałka. Wyglądało na to, że sabotuje on udane z pozoru przedsięwzięcie, które tak bardzo było z nim kojarzone i na którym zbudował w znacznej mierze swoją popularność w szerokich kręgach społecznych. Pomimo tego paradoksu zagranie Piłsudskiego miało swoją wewnętrzną logikę i wynikało z narastających już od wielu miesięcy sprzeczności między jego przemyśleniami a postawą zdecydowanie prohabsburskiego NKN. W tle znajdował się również coraz ostrzejszy konflikt z Władysławem Sikorskim, który właśnie w powiększaniu liczebności Legionów widział najlepszy sposób na nadanie sprawie polskiej większej dynamiki. Znaczenie wystąpienia Piłsudskiego polega także na tym, że od tego momentu nie zszedł on już z drogi kontestowania istnienia polskich formacji. Wprawdzie formalnie pozostawał on częścią legionowego przedsięwzięcia przez kolejne dwa bogate w wydarzenia i zwroty akcji lata, ale nie zmienia to faktu, że od tego momentu przyjął on postawę zdystansowaną wobec dalszego rozwoju polskich formacji walczących po stronie państw centralnych.

Zobaczymy więc, co na temat powstania Legionów Polskich pisali ci historycy wojskowi, którzy rzeczywiście poświęcali tej sprawie nieco więcej uwagi. W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się celom, jakie towarzyszyły akcji strze-

leckiej. Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że najczęściej we fragmentach prac poświęconych wejściu oddziałów Piłsudskiego do Królestwa jego założenia opisane są w sposób dość ogólnikowy. Czołowy przedstawiciel historiografii piłsudczykowskiej, Waclaw Lipiński, w swoim najważniejszym dziele podaje jedynie, że podejmując akcję na terenie Królestwa, Piłsudski „żywił nadzieję, iż tam znajdzie oparcie, możliwości organizacyjne, materialne oraz ideowe, że jego inicjatywa «rzucenia iskry na proch» poparta zostanie jeśli nie przez całe społeczeństwo, to przez niemały jego odłam”²³. Stwierdzenie to pozostawia wiele niedosytu. Autor nie tłumaczy bowiem, jaki dokładnie był cel działań Piłsudskiego. Czy miało to być powstanie, czy też tworzenie faktów dokonanych w postaci zajęcia terytorium i prowadzenie z Austriakami jakichś bliżej nieokreślonych negocjacji? Lipiński twierdzi jedynie, że Piłsudski szukał w Królestwie poparcia tamtejszej ludności, nie mamy jednak pewności, do czego dokładnie poparcie to było mu potrzebne.

W sposób nieco bardziej konkretny autor ten sformułował cel akcji strzeleckiej w niewielkiej publikacji pt. *Legiony Polskie (1914–1918)*, która paradoksalnie nie miała charakteru naukowego:

Wyruszając z Galicji na czele swych szczupłych, z młodzieży ochotniczej złożonych sił, Piłsudski traktował swoje oddziały jako kadre wojskową, która poruszy zabór rosyjski i pozwoli mu utworzyć samodzielną polską siłę wojskową, dzięki istnieniu której sprawa polska zostanie rzucona na „szalę losów” i stanie się czynnikiem umożliwiającym Polakom dążenie do niepodległości państwowej²⁴.

A więc na pierwszy plan wysuwa się tu mobilizacja społeczeństwa Kongresówki i nadanie sprawie polskiej nowej dynamiki poprzez utworzenie samodzielnej siły zbrojnej. Myśli te Lipiński rozwinął w książce pt. *Wielki Marszałek...*. Konkludował w niej, że to właśnie Królestwo miało największą tradycję czynnego oporu, że „krwią żołnierzy polskich walczących z najazdem rosyjskim przesiąknięta jest niemal każda grudka ziemi”²⁵ i to właśnie tutaj wolno było spodziewać się najszerzego poparcia społecznego dla idei walki z państwem carów²⁶. W ujęciu tym wejście do Królestwa „wywodziło się z głębi całej polskiej ideologii powstańczej [*sic!*]”²⁷. Przy okazji Lipiński wymienia też kolejny powód, dla którego Piłsudski podjął swoją akcję – wynikać to miało z przeko-

²³ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, wstępem poprzedził J. Molenda, Warszawa 1990, s. 58.

²⁴ W. Lipiński, *Legiony Polskie (1914–1918)*, Białystok 1990, s. 6.

²⁵ W. Lipiński, *Wielki Marszałek (1867–1935)*, Warszawa 1936, s. 65.

²⁶ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 65.

²⁷ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 64–65.

nania o nieuniknionej klęsce Rosji i jej wewnętrznej politycznej dezintegracji²⁸. Abstrahując już od faktu, że argument ten brzmi bardzo *a posteriori*, to znamienne i warte uwagi jest, że całość wywodu sprawia wrażenie opisu działania *quasi*-powstańczego – Lipiński wyraźnie mówił o zrywie, o dokonaniu go na ziemiach mających tradycje czynnego oporu i rozpoczęciu walki z prawdopodobnie osłabioną Rosją.

Określenia wprost sugerujące insurekcyjny charakter akcji strzeleckiej pojawiają się w wielu rozmaitych pracach. W swoim *Zarysie historii wojskowości w Polsce* Marian Kukiel wprost stwierdził, że w sierpniu 1914 r. Piłsudski ogłosił przeciw Rosji powstanie²⁹. Należy też zwrócić w tym kontekście uwagę na krótką, choć wartościową pracę Juliana Stachiewicza pt. *Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową*, wydaną w 1933 r. W przeciwieństwie do większości wzmiankujących Legiony tekstów Wacława Lipińskiego ta licząca 55 stron rozprawa nosi liczne znamiona naukowości – oparta jest przede wszystkim na dokumentach Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Dokładnie omawia ona polskie organizacje paramilitarne, ich strukturę, liczebność, a nade wszystko plany i zdolności mobilizacji. W rozważaniach tych ewidentnie przebija się umysłowość wojskowego. Dla naszych rozważań najważniejszy jest jednak fakt, że autor mówi o działalności organizacji strzeleckich w kontekście przygotowań powstańczych³⁰. Słowo „powstanie” pada zresztą w pracy kilkadziesiąt razy – mowa jest choćby o „moralności powstańczej” czy przyszłych działaniach „wojenno-powstańczych”³¹. Przygotowania do wybuchu insurekcji różniły się od poprzednich zrywów tym, że chodziło o oparcie ich na konkretnej wiedzy wojskowej i rzetelnych studiach historycznych³². Strzelcy mieli być zatem armią powstańczą, rewolucyjną, tyle że – mówiąc dzisiejszym językiem – bardziej profesjonalizowaną³³. Warto podkreślić, że jest to przekaz o tyle wiarygodny, że Stachiewicz był członkiem ZWC niemal od samego początku i osobiście tworzył regulaminy wojskowe i plany mobilizacyjne tej organizacji³⁴.

²⁸ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 66.

²⁹ M. Kukiel, *Zarys...*, s. 296.

³⁰ J. Stachiewicz, *Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową*, Warszawa 1933, s. 5.

³¹ J. Stachiewicz, *Polskie plany...*, s. 10.

³² J. Stachiewicz, *Polskie plany...*, s. 15.

³³ Ideę profesjonalizacji kadry wojskowej wielokrotnie podkreślał też Lipiński. W *Walce zbrojnej...* wspominał np. o koncepcji „walki wojska z wojskiem”. Aby zwyciężyć – konieczne jest tworzenie kadr. Jak stwierdzał: „Walka fizyczna to pewna umiejętność, pewna wiedza, którą osiągnąć trzeba, by potem przez ćwiczenie odpowiednie dojść do wprawy stosowania jej w czynach” (W. Lipiński, *Walka...*, s. 28–29).

³⁴ O ZWC Stachiewicz szerzej pisze w swojej wcześniejszej pracy pt. *Początki Związku Walki Czynnej* (Warszawa 1930). Tutaj również jednoznacznie stwierdza, że celem ZWC były przygotowania powstańcze. Zob. K. Komorowski, *Julian Stachiewicz jako historyk wojska i sztuki wojennej*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2021, t. 30, nr 3, s. xxx–xxx.

Praca Stachiewicza zawiera również kapitalną wypowiedź Piłsudskiego z 1913 r., która wreszcie w jasny sposób tłumaczy sens akcji strzeleckiej. Jakkolwiek została ona wygłoszona na rok przed interesującymi nas wydarzeniami, to wedle Stachiewicza zawarte w niej założenia stały się podstawą mobilizacji w Galicji i planowanego przekroczenia granicy. Komendant stwierdził mianowicie, że w Królestwie:

które miało być terenem naszej wojny, gdzie nastrój powinien być najsilniejszy, panował zupełny spokój, spokój bodajże większy niż w zaborze pruskim. Był to największy brak, błąd zasadniczy, który był rzeczą rozstrzygającą we wszystkich naszych pracach. I dlatego sam plan, zamiast form najnaturalniejszych, jakie wojna rewolucyjna przybierać powinna, t. j. powszechnej rewolucji, musiał mieć formy zupełnie inne. Należało się zdecydować na agitację post factum, agitację wojną, t. j. przekroczenie granicy z pewnym stosunkowo znacznym oddziałem, i prowadzenie czegoś w rodzaju wojny regularnej, i tą wojną rozagitować i roznamiętnić ludność Królestwa i wzniecić wojnę partyzancką³⁵.

Stachiewicz w swojej publikacji precyzyjnie rysuje zatem wizję powstania, choć nietypowego. Odmienność ta polegać miała, po pierwsze, na oparciu się na przeszkolonej sile zbrojnej, a po drugie – na odwróconej metodzie zainicjowania insurekcji, czyli wzniecenia jej już nie siłami miejscowej konspiracji, ale poprzez wkroczenie z zewnątrz zorganizowanego oddziału.

Przejdźmy zatem do pytania, dlaczego akcja w Królestwie się nie udała i co doprowadziło do przekształcenia oddziałów strzeleckich w Legiony Polskie. Lipiński pisze, że główną przyczyną niepowodzenia całego przedsięwzięcia było obojętne powitanie oddziałów strzeleckich przez ludność Królestwa: „W tym położeniu przed Józefem Piłsudskim wyrosła konieczność kompromisu, konieczność liczenia się z realnymi warunkami wytworzonymi przez życie. Królestwo Polskie jego akcji nie poparło – musiał więc szukać poparcia gdzie indziej. Oparcie to daje mu wówczas dzielnica galicyjska”³⁶. W ujęciu Lipińskiego uwagę zwraca fakt, że jedyną przyczyną zwinięcia akcji Piłsudskiego miała być niechęć ludności Królestwa. Nie ma tu w ogóle mowy o innych, znanych już wówczas czynnikach, takich jak rola austriackich władz wojskowych i galicyjskich polityków. Poza tym użyte przez Lipińskiego sformułowanie „musiał więc szukać poparcia” sprawia wrażenie, że Piłsudski osobiście podjął aktywne, choć bliżej nieokreślone działanie na rzecz wyjścia z tej sytuacji³⁷.

³⁵ J. Stachiewicz, *Polskie plany...*, s. 19.

³⁶ W. Lipiński, *Walka...*, s. 58–59.

³⁷ W *Legionach...* Lipiński powtórzył te same tezy, tyle że operując językiem bardziej publicystycznym, dzięki czemu jego opinie są nawet bardziej klarowne – przedsięwzięcie Piłsudskiego nie udało się, ponieważ Królestwo Polskie nie było na to gotowe (s. 6).

Kwestię przyczyn niepowodzenia akcji strzeleckiej autor ten nieco rozwija w *Wielkim Marszałku...*, podkreślając udaną propagandową kontrakcję Rosjan w postaci wydania tzw. odezwy ks. Mikołaja Mikołajewicza, a także skuteczną agitację Narodowej Demokracji. Autor powtarza następnie tok rozumowania z poprzednich publikacji – dostrzegając bierność Królestwa, Piłsudski świadomie i samodzielnie podejmuje decyzję, by oprzeć się na Galicji³⁸. Równocześnie w nie do końca jasny sposób na arenie dziejów pojawiają się politycy orientacji austro-polskiej, którzy nie zdoławszy – według autora – uzyskać od Austriaków żadnych konkretnych deklaracji politycznych, otrzymali od nich pomoc wojskową w postaci zgody na utworzenie Legionów Polskich³⁹. Wywód ten omija jednak najistotniejsze pytanie: czy owi polscy politycy działali na własną rękę, czy może w porozumieniu z Piłsudskim (jak sugerowałby fragment dotyczący jego świadomej decyzji)?

Zanim spróbujemy poszukać w pracach wojskowych historiografów odpowiedzi na to pytanie, poświęćmy nieco uwagi jeszcze jednej pozycji. Otóż w 1939 r. ukazała się praca autorstwa pracownika IJPPBNHP, mgr. Tadeusza Pelczarskiego, pt. *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim (6.VIII–5.IX 1914) – geneza i działalność*. Jej autor nie był wprawdzie wojskowym, ale pracował niejako „pod komendą” zatrudnionych w Instytucie historyków-żołnierzy (w tym przede wszystkim dyrektora tej instytucji, Wacława Lipińskiego). Zajmowali oni rozległy lokal w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, stąd też, choć pod względem formalnym Instytut nie wchodził w skład Wojska Polskiego, był z nim jednak funkcjonalnie związany, zaś pracę Tadeusza Pelczarskiego można traktować jako element dorobku szeroko pojętej historiografii wojskowej.

Na książce tej warto się skoncentrować, gdyż jest to zdecydowanie najlepsze pod względem naukowym opracowanie problematyki powstania Legionów Polskich, wydane w II Rzeczypospolitej. W zamyśle władz Instytutu miało ono zapoczątkować cykl szczegółowych rozpraw poświęconych Józefowi Piłsudskiemu i jego epoce⁴⁰. Wybuch wojny przekreślił realizację tej inicjatywy, której śladem pozostała zaledwie jedna praca. Wyjątkowość dzieła Pelczarskiego wynika z przeprowadzonej przez niego wyjątkowo jak na owe czasy rozległej i szczegółowej kwerendzie archiwalnej, a także uwzględnienia dużej ilości dokumentów, które w polskiej historiografii wykorzystano po raz pierwszy⁴¹. Niektóre z tych

³⁸ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 67.

³⁹ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 69.

⁴⁰ W. Lipiński, *Przedmowa*, [w:] T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim (6.VIII–5.IX 1914) – geneza i działalność*, wstępem poprzedził W. Lipiński, Warszawa 1939, b.p.

⁴¹ Praca Pelczarskiego zawiera m.in. zestaw interesujących załączników (*Komisariaty...*, s. 213–256).

materiałów zostały niebawem zniszczone w trakcie drugiej wojny światowej, toteż dziś znamy je wyłącznie dzięki pracy Pelczarskiego⁴².

Właściwym tematem książki są komisariaty wojskowe, które w sierpniu 1914 r. powstawały w miejscowościach zajętych przez oddziały strzeleckie Józefa Piłsudskiego. Przy okazji autor szczegółowo odtwarza przebieg poprzedzających wkroczenie do Królestwa rozmów i negocjacji między różnymi polskimi stronnictwami politycznymi i organizacjami paramilitarnymi. Co ciekawe, otwarcie opisuje też kontakty Józefa Piłsudskiego z wywiadem austriackim⁴³. Najważniejszą tezą książki Pelczarskiego pozostaje jednak wskazanie na polityczny charakter przedsięwzięcia strzeleckiego. W opinii autora jego istotnym elementem miało być powołanie Rządu Narodowego – w stosunku do powstających sił zbrojnych struktury nadrzędnej, ale wspomagającej je pod względem logistycznym⁴⁴. Wspomniane w tytule komisariaty, które rzeczywiście powstały w kilku zajętych przez strzelców miejscowościach, stanowić miały załączek szerszych struktur cywilnych⁴⁵. W ujęciu Pelczarskiego komisariaty świadczyły o tym, że prócz celów wojskowych wejście do Królestwa miało w zamyśle Piłsudskiego ambicję państwowotwórczą.

Powyższa konstatacja stanowi jedną z dwóch najważniejszych, choć nie do końca wyrażonych wprost tez pracy Pelczarskiego. Druga wiąże się z przyczynami niepowodzenia akcji strzeleckiej. Podobnie jak inni historyografowie tego okresu, w pierwszej kolejności wskazuje on na niewielkie społeczne poparcie dla inicjatywy Piłsudskiego⁴⁶. W wywodach Pelczarskiego pojawia się jednak jeszcze jeden wątek – konsekwentnej i zakulisowej ingerencji w opisywane wydarzenia grupy galicyjskich polityków, reprezentujących lojalistyczne stronnictwa krakowskich konserwatystów i demokratów (takich jak Juliusz Leo, Leon Biliński, Władysław Leopold Jaworski), którzy w opinii autora odpowiedzialni byli m.in. za kształtowanie stosunku Austriaków do akcji zbrojnej Piłsudskiego i dążyli do urzeczywistnienia swojej własnej koncepcji, polegającej na związaniu przyszłego państwa polskiego z monarchią Habsburgów⁴⁷. Aby zrealizować ten cel, postanowili oni również zneutralizować niebezpieczne z ich punktu widzenia niepodległościowe wystąpienie Piłsudskiego i wykorzystać je do wprowadzenia

⁴² H. Wereszycki, *Pelczarski Tadeusz, „Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim (6.VIII–5.IX 1914) – geneza i działalność”*, „Przegląd Historyczny” 1946, t. 36, s. 191.

⁴³ W przeciwieństwie do Pelczarskiego jego przełożony, Waclaw Lipiński, wydawał się bagatelizować te kontakty, dając np. do zrozumienia, że Austriacy właściwie niewiele wiedzieli o polskich irredentystach (*Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki w świetle korespondencji władz austriackich*, [w:] W. Lipiński, *Z dziejów dawnych i najnowszych. Szkice i studia historyczne*, Warszawa 1934, s. 185–201).

⁴⁴ T. Pelczarski, *Komisariaty...*, s. 60–63.

⁴⁵ T. Pelczarski, *Komisariaty...*, s. 70–72.

⁴⁶ T. Pelczarski, *Komisariaty...*, s. 85–88, 94–96, 98–100.

⁴⁷ T. Pelczarski, *Komisariaty...*, s. 28, 53, 103–104.

w życie bliskich im idei. Plan ten stał się bezpośrednią podstawą do podjęcia przez Lea i Bilińskiego rozmów z władzami monarchii, które doprowadziły do powstania NKN i Legionów Polskich.

Interpretację tę Pelczarski rozwinął w sposób najbardziej szczegółowy i stosunkowo najlepiej udokumentowany, ale pamiętać musimy, że bardziej ogólnikowo przytaczali ją również inni, piłsudczykowski historiografowie wojskowi. Dosadnie sformułował ją choćby Lipiński w *Legionach...*, twierdząc, że politycy galicyjscy postanowili wykorzystać akcję Piłsudskiego, z pomocą Austrii rozbudować jego oddziały do rozmiarów poważniejszych, a następnie uzyskać częściowe przynajmniej wyzwolenie Polski za cenę współdziałania z wojskami państw centralnych⁴⁸. Julian Stachiewicz z kolei wiązał tę sprawę z innymi jeszcze okolicznościami. Otóż wskazywał on, że już w lipcu 1914 r. Piłsudski pertraktował z dowództwem, które zażądało podporządkowania oddziałów strzeleckich sztabowi generalnemu w zamian za nowoczesną broń. Piłsudski odmówił, zaś Austriacy wydali wprawdzie zgodę na wymarsz, ale z lichym uzbrojeniem. W rzeczywistości cały czas zależało im na podporządkowaniu sobie Piłsudskiego. Kiedy okazało się, że są inni partnerzy, którzy byliby gotowi przystąpić na ich warunki (politycy późniejszego NKN), zdecydowali się „odwołać” akcję Piłsudskiego⁴⁹.

W zasadzie nie budzi zatem wątpliwości fakt, że wszyscy trzej historycy (Stachiewicz, Lipiński i Pelczarski), choć zwracali uwagę na różne elementy, widzieli sprawę powstania Legionów podobnie – jako rezultat zakulisowej gry, prowadzonej przez polityków orientacji austro-polskiej. Co więcej, istnieje bardzo konkretne źródło tej zbieżności, którego autorzy ci nawet nie ukrywają. Stanowi je niewielka wspomnieniowa praca Józefa Piłsudskiego pt. *Poprawki historyczne* (1933), w której Marszałek wprost mówi o tym, że panowie z NKN „poza jego plecami i dla swojej wygodki sprzedali Austriakom zarówno jego, jak i jego oddział”⁵⁰. Znamienne jest, że zdanie to Stachiewicz cytuje w swojej pracy w sposób dosłowny⁵¹. Pracę Piłsudskiego wielokrotnie wspomina też Pelczarski. Nasuwa się zatem dość oczywisty wniosek, że mimo zasadniczego trzymania się przez historyków piłsudczywskich reguł pracy naukowej w zakresie warsztatu i metodologii nie wychodzili oni poza ramy zakreślone przez Marszałka w swoich interpretacjach.

W pojedynczych przypadkach przyjęcie tezy o „spisku” polityków przyszłego NKN mogło wpływać na podejście autorów do niektórych problematycznych dla tej teorii źródeł. Taka sytuacja zaszła w przypadku Tadeusza Pelczarskiego, który odniósł się do zachowanego w archiwum NKN tajemniczego memoriału,

⁴⁸ W. Lipiński, *Legiony...*, s. 6.

⁴⁹ J. Stachiewicz, *Polskie plany...*, s. 51.

⁵⁰ J. Piłsudski, *Poprawki historyczne*, Warszawa 1931, s. 46–59.

⁵¹ J. Stachiewicz, *Polskie plany...*, s. 51.

który 12 sierpnia 1914 r. złożony został w Naczelnej Komendzie Armii. Podpisany pod nim jest Władysław Sikorski. Dokument ten zawiera precyzyjny projekt utworzenia Legionów Polskich. Problem z memoriałem polega na tym, że jeśli przyjąć lansowaną przez historyków piłsudczykowskich teorię o NKN-owskiej genezie pomysłu na Legiony Polskie, to nie do końca zgadzają się daty. Wygląda bowiem na to, że dokładnie w tym samym momencie, gdy Leo i Biliński prowadzili w Wiedniu negocjacje w sprawie przekształcenia oddziałów strzeleckich w regularne jednostki sił zbrojnych Austro-Wegier, Sikorski, którego rola jest tu bardzo trudna do wyjaśnienia, zupełnie niezależnie od nich złożył w dowództwie projekt utworzenia Legionów. Pelczarski wybrnął z tego problemu w prosty sposób, uznając, że dokument musiał być odtworzony z pamięci w okresie późniejszym i w związku z tym umieszczona na nim data 11 sierpnia z całą pewnością nie jest właściwa i w rzeczywistości musiała być późniejsza⁵². Dodać należy, że przyjęcie takiej interpretacji nie stanowiło w żadnym wypadku błędu ani „naciągnięcia” faktów. Biorąc pod uwagę ówczesny stan wiedzy, rzeczywiście trudno było ów memoriał połączyć z innymi znanymi badaczom wydarzeniami. Dopiero w 1966 r. ukazał się artykuł Jana Ciałowicza, który rekonstruując fakty na podstawie osobistych rozmów przeprowadzonych w okresie międzywojennym, pozwala wpisać go w sekwencje innych wydarzeń⁵³.

Przejdźmy teraz do omówienia stanowiska międzywojennej historiografii wojskowej wobec drugiego z węzłowych momentów, a więc wystąpienia Piłsudskiego przeciw dalszemu rozbudowywaniu Legionów. Właściwie jedynym autorem, który odnosił się do tej sprawy, był Wacław Lipiński. Próbuąc wyjaśnić drogę brygadiera do podjęcia tej decyzji, autor w przytaczanej już *Walce zbrojnej...* na absolutnie pierwszym planie stawia konflikt między niepodległościową wizją Piłsudskiego a skrajnie lojalistycznym, prohabsburskim nastawieniem NKN⁵⁴. Trudno się z tym rozumowaniem nie zgodzić, ale niektóre wnioski Lipiński formułował, niestety, zdecydowanie na wyrost. Stwierdził on mianowicie, że wiosną i latem 1915 r., gdy pod naporem ofensywy państw centralnych armie rosyjskie opuściły Królestwo Polskie, niemal całe społeczeństwo polskie opowiadało się za ideą niepodległości, reprezentowaną przez Józefa Piłsudskiego⁵⁵. Teza ta stanowi zdecydowanie zbyt daleko idące uproszczenie. Jakkolwiek popularność Piłsudskiego w latach 1914–1915 niebywale wzrosła, w tym czasie daleko było jeszcze do masowego poparcia jego koncepcji przez ogół społeczeństwa. Zwraca

⁵² T. Pelczarski, *Komisariaty...*, s. 92.

⁵³ J. Ciałowicz, *O „Genezie Legionów”*. Z powodu książki Andrzeja Garlickiego, „Najnowsze Dzieje Polski” 1966, t. 10, s. 187–206. Szerzej na ten temat zob. M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918) – polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017, s. 113–121.

⁵⁴ W. Lipiński, *Walka...*, s. 100–101.

⁵⁵ W. Lipiński, *Walka...*, s. 58–59.

przy tym uwagę fakt, że stwierdzenie to zawarte jest w jedynym spośród dzieł Lipińskiego o pierwszej wojnie światowej, które wedle opinii samego autora ma charakter ściśle naukowy.

Dojrzewanie poglądów Piłsudskiego Lipiński tłumaczy paradoksalnie w sposób bardziej dogłębny w swojej popularnej książce *Wielki Marszałek...*. Odtwarzając rozumowanie brygadiera z lata 1915 r., autor zauważa, że zrealizowany został już wtedy pierwszy etap walki o odmianę losu Polski, a więc rozbudzenie społeczeństwa i stworzenie kadry sił zbrojnych. Poza tym na ziemiach polskich nie było już wówczas Rosjan, co powodowało konieczność skoncentrowania się na wysiłkach mających na celu wymuszenie na państwach centralnych poszanowania dla polskich postulatów. W ujęciu Lipińskiego przyszły marszałek odnotował, że Polacy nie dysponowali jednak w rozmowach z państwami centralnymi rzeczywistymi argumentami, trzeba więc było poczekać na lepszy moment, gdy Niemcy i Austria będą bardziej osłabione i przez to skłonne brać pod uwagę prawdziwy zysk z rozwiązania sprawy polskiej – siłę zbrojną⁵⁶. Na tym właśnie tle dochodzi wg Lipińskiego do zaskakującego dla wszystkich zahamowania dalszego rozbudowywania Legionów i skierowania patriotycznego potencjału młodzieży ku tworzeniu półjawnej Polskiej Organizacji Wojskowej⁵⁷.

W interpretacjach zaproponowanych przez Wacława Lipińskiego uderzać mogą dwie kwestie. Po pierwsze, znamienne jest, że choć *Walka zbrojna...* miała rzekomo mieć charakter naukowy, zaś *Wielki Marszałek...* – popularno-propagandowy, sądy zawarte przez autora w tej drugiej książce wydają się bardziej spójne i w większym stopniu odpowiadają realiom roku 1915⁵⁸. Naukowość *Walki zbrojnej...* wyraża się raczej w metodzie, powoływaniu się na źródła i literaturę (choć trzeba przyznać, że Lipiński czyni to w ograniczonej formie), jeśli chodzi natomiast o trafność i precyzję sformułowań, przynajmniej w zakresie interesujących nas zagadnień, to *Wielki Marszałek...* wydaje się górować. Chociaż jest pracą uproszczoną pod względem metodologicznym, jako pozycja o kilka lat późniejsza może zwyczajnie zawierać sądy dojrzsze.

Drugą wartą uwagi sprawą jest z kolei fakt, że w obu przytoczonych pozycjach mowa jest o zwalczaniu przez Piłsudskiego wpływów austrofilskiego NKN, ale ani razu nie pada nazwisko Władysława Sikorskiego⁵⁹. Pomimo

⁵⁶ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 85–87.

⁵⁷ Wątek związania decyzji o zablokowaniu rozwoju Legionów z dążeniem do rozbudowy Polskiej Organizacji Wojskowej Lipiński porusza też w innych pracach (*Walka...*, s. 101). W broszurce o Legionach właściwie całą sytuację polityczną z lata 1915 r. tłumaczy jednym zdaniem: „W sierpniu 1915 r. Piłsudski postanawia wstrzymać werbunek do Legionów po to, aby rozszerzyć Polską Organizację Wojskową” (*Legiony...*, s. 14).

⁵⁸ O naukowych walorach *Walki zbrojnej...* i historycznym warsztacie Lipińskiego pisał choćby Jan Molenda we wstępie do wydania tej pracy z 1990 r. (*Wstęp*, [w:] W. Lipiński, *Walka...*, s. 8–9).

⁵⁹ W. Lipiński, *Wielki Marszałek...*, s. 90.

wszystkich zadrażnień Piłsudski rzeczywiście utrzymywał w tym czasie całkiem poprawne stosunki z centralą NKN, a przede wszystkim prezesem Władysławem Leopoldem Jaworskim, równocześnie w sposób bezpardonowy atakując Sikorskiego⁶⁰. Kiedy w 15–20 lat później Lipiński pisał swoje książki, pamięć o tych wydarzeniach była jeszcze świeża i dotarcie do prawdy nie wymagało szczególnych odkryć źródłowych. Konflikt Piłsudskiego z Sikorskim był sprawą powszechnie znaną. Oznacza to, że Lipiński w sposób całkowicie świadomy zdecydował się nie atakować generała. O powodach przyjęcia tej postawy możemy jedynie dywagować. W pierwszej połowie lat 30. Sikorski był wprawdzie z Piłsudskim skonfliktowany, ale spór ten nie był ani płomienny, ani otwarty⁶¹. Do jawnej opozycji przyszedł premier polskiego rządu na uchodźstwie przeszedł dopiero w 1936 r., a więc mniej więcej w czasie, gdy wydawany był już *Wielki Marszałek...* Niekoniecznie polityka stanowiła jednak główną przyczynę zaskakującego milczenia Wacława Lipińskiego. Być może zamiast atakować człowieka żyjącego i w jakimś sensie wciąż aktywnego łatwiej było przeciwstawiać Piłsudskiego NKN-owi, który w latach 30. był już rzeczywistością na wskroś historyczną⁶².

W podsumowaniu tego ogólnego i subiektywnego przeglądu odniesień międzywojennej historiografii wojskowej do Legionów Polskich nie sposób nie zauważyć, że naukowa debata na ten temat była w omawianym okresie mocno ograniczona. Z przytoczonych w niniejszym tekście pozycji na najwyższym poziomie naukowym stoi dzieło Tadeusza Pelczarskiego. Prace Juliana Stachewicza cechuje poprawność warsztatowa, ale mimo wszystko są one niewielkie objętościowo i mają ograniczoną bazę źródłową. Wacława Lipińskiego charakteryzuje z kolei rozmach założeń i skala dorobku, ale – jak zdążyliśmy zauważyć – przejścia między naukowością i publicystyką oraz opartym na źródłach warsztatem historyka a dającą się niekiedy odczuć powierzchownością sądów wydają się w jego twórczości dość płynne i bez wątplenia stanowią pewien problem. Praca Pelczarskiego również pozostawała pod przemożnym wpływem piłsudczykowskiego otoczenia, niemniej jednak wprowadza ona zupełnie inną jakość. Biorąc pod uwagę, że autor ten był historykiem młodego pokolenia, być może świadczy to o tym, że pod koniec lat 30. otwierała się wreszcie przestrzeń do pełnowartościowych badań historycznych epoki Legionów Polskich. Jak doskonale wiemy, druga wojna światowa brutalnie przerwała ten proces, czego namacalnym świadectwem był zresztą

⁶⁰ A. Chwalba, *Legiony...*, s. 115–116; M. Drozdowski, *Naczelny Komitet...*, s. 246–248.

⁶¹ Władysław Sikorski pozostawał do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych, a więc formalnie nie był przeniesiony w stan spoczynku (M. Kukiel, *Władysław Sikorski...*, s. 75).

⁶² Osoby, które najbardziej zaznaczyły się w dziejach NKN, już wtedy nie żyły. Juliusz Leo zmarł jeszcze w 1918 r., Leon Biliński – w 1923 r., Władysław Leopold Jaworski – w 1930 r., Konstanty Srokowski – w 1935 r.

los samego Tadeusza Pelczarskiego, który ledwie kilka tygodni po wydaniu swojej książki zginął w wojnie obronnej 1939 r.⁶³

Analizując obecność tematyki Legionów Polskich w historiografii wojskowej, warto też zaznaczyć, że nie tylko o naukowość tu chodzi. Zauważalny jest zasadniczy brak poważniejszej dyskusji (czy nawet polemiki o charakterze czysto publicystycznym) nad polityczną stroną dziejów polskich formacji ochotniczych w czasie Wielkiej Wojny. Można odnieść wrażenie, że piłsudczycy zamknęli ten okres w przytaczanej już kategorii mitu, zaś w badaniach historycznych skoncentrowali się przede wszystkim na dziejach militarnych. Inni, nieaktywni już w tym czasie wojskowi, tacy jak Marian Kukiel, Wacław Tokarz czy wreszcie sam Władysław Sikorski, zasadniczo milczeli. Być może wciąż żywe były wspomnienia bolesnych zarzutów, jakie zwolennicy przyszłego marszałka formułowali pod adresem swoich oponentów w czasie Wielkiej Wojny⁶⁴. Nie można zatem oprzeć się refleksji, że nie tylko w źródłach pokroju pamiętników czy epistolografii, ale i w historiografii – szczególnie dotyczącej wydarzeń czasowo względnie nieodległych – duże znaczenie ma to, czego się nie napisze.

Bibliografia

Literatura

- Bagiński H., *U podstaw organizacji wojska polskiego (1908–1914)*, Sekcja Historyczna Stow. Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie”, Warszawa 1935.
- Bąbiński K., *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty Legionów*, bw., Warszawa 1929.
- Biliński P., *Wacław Tokarz (1873–1937) – historyk walk o niepodległość*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2018.
- Chwalba A., *Legiony Polskie (1914–1918)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Ciałowicz J., *O „Genezie Legionów”. Z powodu książki Andrzeja Garlickiego*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1966, t. 10, s. 187–206.
- Czajkowski C., *Zarys historii wojennej 3-go pułku piechoty Legionów*, bw., Warszawa 1930.
- Drozdowski M., *Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918) – polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Historia Iagiellonica, Kraków 2017.
- Gałęzowski M., *Wacław Lipiński*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019.
- Gałęzowski M., *Wacław Lipiński i jego pamiętnik z bojów I Brygady*, [w:] W. Lipiński (Socha), *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, wstępem poprzedził M. Gałęzowski, LTW, Łomianki 2014, s. 7–36.
- Kaliszewski P., *Wacław Tokarz – historyk w służbie Legionów*, [w:] *Wacław Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. T.P. Rutkowski, T. Siewierski, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2017, s. 68–81.

⁶³ H. Wereszycki, *Komisariaty...*, s. 190.

⁶⁴ Zob. Katowice, Biblioteka Śląska, List otwarty Wacława Sieroszewskiego do Władysława Sikorskiego, 24.11.1916, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=81428> [dostęp: 11.11.2021].

- Katowice, Biblioteka Śląska, List otwarty Wacława Sieroszewskiego do Władysława Sikorskiego, 24.11.1916, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=81428> [dostęp: 11.11.2021].
- Kilańczyk P., *Julian Stachiewicz (1890–1934) – żołnierz i historyk*, Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Komorowski K., *Julian Stachiewicz jako historyk wojska i sztuki wojennej*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2021, t. 30, nr 3, s. xxx–xxx.
- Komorowski K., Sawicka I., *Wacław Lipiński – żołnierz, historyk, publicysta*, Adiutor, Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 1999.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porobiorowe (1795–1921)*, Puls, Londyn 1993.
- Kukiel M., *Generał Sikorski – żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego, Londyn 1970.
- Kukiel M., *Miejsce historii wojskowej wśród nauk historycznych, jej przedmiot i podział*, [w:] *Pamiętnik IV. powszechnego zjazdu historyków polskich w Poznaniu*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Lwów 1925, t. 1: *Referaty*, s. 1–15.
- Kukiel M., *Polskie organizacje wojskowe przed wojną*, „Polska Zbrojna” 1924, t. 4, nr 214, s. 1–2.
- Kukiel M., *Studia historyczne. Wybór artykułów z lat 1909–1939*, oprac. T. Siewierski, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2019.
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1929.
- Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku Legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku*, oprac. i wstępem poprzedził W. Tokarz, Departament Wojskowy NKN, Piotrków 1916.
- Lewicki A., *Zarys historii wojennej 4-go pułku piechoty Legionów*, bw., Warszawa 1929.
- Lewicki R., *Zarys historii wojennej 1-go pułku artylerii polowej Legionów*, bw., Warszawa 1929.
- Lipiński W., *Legiony Polskie (1914–1918)*, Łuk, Białystok 1990.
- Lipiński W., *O dzieje odbudowy państwa polskiego. (Na marginesie rozpraw Handełmana, Sokolnickiego i Próchnika)*, „Niepodległość” 1932, t. 4, nr 2, s. 161–176.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, wstępem poprzedził J. Molenda, Volumen, Warszawa 1990.
- Lipiński W., *Wielki Marszałek (1867–1935)*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1936.
- Lipiński W., *Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki w świetle korespondencji władz austriackich*, [w:] W. Lipiński, *Z dziejów dawnych i najnowszych. Szkice i studia historyczne*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 185–201.
- Michalska-Bracha L., *Dzieje najnowsze: opinie historyków polskich w czasach II Rzeczypospolitej*, „Klio Polska” 2019, t. 11, s. 55–71.
- Nałęcz T., *Pokolenie Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, red. W. Sienkiewicz, Demart, Warszawa 2010, s. 333–365.
- Paduszek K., Rawski W., *Wojskowe Biuro Historyczne i jego kadra w 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, t. 63, nr 1, s. 69–96.

- Pelczarski T., *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim (6. VIII–5. IX 1914) – geneza i działalność*, wstępem poprzedził W. Lipiński, Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski, Warszawa 1939.
- Piłsudski J., *Poprawki historyczne*, Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, Warszawa 1931.
- Sitko J., *Zarys historii wojennej 2-go pułku piechoty Legionów*, bw., Warszawa 1928.
- Skarbek E., *Zarys historii wojennej 6-go pułku piechoty Legionów*, bw., Warszawa 1929.
- Stachiewicz J., *Początki Związku Walki Czynnej*, Instytut Badania Najnowszej Historii Polskiej, Warszawa 1930.
- Stachiewicz J., *Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową*, Instytut Badania Najnowszej Historii Polskiej, Warszawa 1933.
- Stawecki P., *Generał Marian Kukiel jako szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego i jego konflikt z marszałkiem Józefem Piłsudskim w 1925 r.*, „Przegląd Historyczny” 1987, t. 78, nr 3, s. 493–516.
- Wereszycki H., *Pelczarski Tadeusz*, „*Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim (6. VIII–5. IX 1914) – geneza i działalność*”, „Przegląd Historyczny” 1946, t. 36, s. 190–193.
- Wereszycki H., *Lipiński Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków, t. 17, s. 402.
- Wierzbicki P., *Marian Kukiel – dyrektor Muzeum i Biblioteki Czartoryskich*, [w:] *Historia, wojsko, polityka. Marian Kukiel (1885–1973) i jego dzieło*, red. T. Siewierski, Z. Zielonka, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2019, s. 159–171.
- Wołos M., *Józef Piłsudski i Marian Kukiel. Skomplikowane relacje w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Historia, wojsko, polityka. Marian Kukiel (1885–1973) i jego dzieło*, red. T. Siewierski, Z. Zielonka, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2019, s. 44–66.
- Zuziak J., *Generał Marian Kukiel (1885–1973) – żołnierz, historyk, polityk*, Ajaks, Wojskowy Instytut Historyczny, Pruszków 1997.